

# KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadsyłano za wiersz polityczny w tygodniu, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-aj stronie za wiersz polityczny lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1-aj str. o politycz. państ. za wiersz pol. lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz polityczny lub jego miejsce 40 kop. Nekrologi za wiersz polityczny lub jego miejsce na 1-aj str. 50 k, po tekoście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 17 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem miejscowa za wiersz polityczny lub jego miejsce 18 kop. Ogłoszenia z wyjątkiem zamieszkuje za wiersz pol. 120 jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop, najniżej 40 kop. Pesady i prace 3-krotnie ogłoszenie 20 wyrazów 1 rb. Ogłoszenia w niedzielnych Numerach o 25% drożej. Dotychczas prospektów do „Kurjera“ 7 rb. od tyśiąca, oprócz opłaty pocztowej.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odesłaniem do domu 10 kop. miesięcznie. Listów ni frankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer“ nie przyjmuje. Rękopisów — nie zastrzeżonych od zwrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer“ drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.“ do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Wielka 38, telefon № 886. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie. Numer pojedynczy 5 kop.

**Kinematograf „BRONISŁAWA“** w sali „Lutnia“ w SZALEŃSTWIE

D. 13, 14 i 16 kwietnia 1912 r.

Prospekt 3-to Jerski № 8, telef. 1161. 1445

**MAKS LINDER I NIK WINTER** (komicz. sceny utrudzenia publicz.)

**Hugo UCCELLINI.** (wstrząsający dramat w 2-eh części.)

1) Komedia operetka „Hiszpańczyk chłigani“, wykona włoski transformista

2) „Człowiek-ukrzyżce“ (komedia scena — wykona H. Uccellini.

3) „Rosyjskie melodie i tańce“ wykonają Mi-He Adal-gisa i André Uccellini.

W niedzielę 15 kwietnia kinematograf będzie zamknięty. — Początek: w piątek i sobotę o godz. 5-aj, w poniedziałek o godz. 6 — UWAGA. W niedzielę 15 kwietnia kinematograf będzie zamknięty. — CENY MIEJSC: Leża 4 rb. 40 kop., kupon do loży—1 rb. 50 kop., fotel 85 k., I miejsce 65 k., II—50 kop., III—40 kop., balkon 30 kop. UWAGA 2 ga. Bilety dla uczniów po 25 kop. i dzieciom po 15 kop., ważne tylko na pierwszy seans.

**Wileński Zakład Mleczarski**

**„HYGIENA“**

Zawalnia 21, telef. № 452.

Życzy zakontraktować zaraz do 300 garny codziennie mleka świeżego franco st. Wilno.

Umowa roczna. 26576

**„MIESIĄC ILUSTROWANY“**

Sto stron zajmujące tekstu. Liczne ilustracje.

Numer pojedynczy 60 kop.

Żądać we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Redakcja: WARSZAWA, Wspólna 45, telef. 187-43. 26913

**Marjan Trojan,**

Inżynier-Architekt,

Przyjmuje do wykonania plany, kosztorysy, kierownictwo robót. Wilno, Kazanka 3 m. 1, od godz. 3—7 w. 17822

**Doktor Gabriel Puzyryjski,**

zarządzający 12 lat szpitalem, przyjmuje chorych na wewnętrzne, dziecięce, oraz specjalnie żelazkowe i kieszki — codziennie od 10—1 w poł. i od 6—8 wieczór.

Troika № 9 m. 7. 27814

**„TEATR POLSKI“** (gmach po-cyrkowy na Łukiszczach).

Dziś, w niedzielę:

O godzinie 2-aj po poł. (ceny niższe)

**„Klub kawalerów“**

komedia M. Baluckiego.

O godz. 8-aj wieczorem

**„ODRODZENIE“**

lekka komedia Schönthana.

**„Lutnia Wileńska“** w niedzielę dnia 15 (28) kwietnia

KONCERT z udziałem solistów Filharmonii Warszawskiej

**A. ANDRZEJOWSKIEGO** (skrzypce) i **E. KOCHAŃSKIEGO** (wielonozela).

Bilety nabywać można w kancelarii „Lutni“ od g. 11—3 pp i od 6—8 wieczorem, w dzień koncertu od godz. 12 w kasie sal.

**OGRÓD BOTANICZNY I. A. SZUMANA.** Telefon № 394.

SALA KONCERTOWA:

Dziś występ pięknej Etrole-Expresso.

Duet francuski **FRAN VALTY.**

Artystka polska A. Dombrowska. Znakomita wykonawczyni romansów i śpiewów ros. W. E. Warina. Duet Pergamencowych, tańce fantastyczne. Tancerka młodziarz. Viola Klara. Ros. art. Bella Zeza. artyst. ensemble A. P. Polakiewicz, Wallero i w. in. Początek o godz. 11 wiecz.

Dziś w ogrodzie

**Wielka Zabawa.**

Od godz. 6

**ORKIESTRA WOJSKOWA pułku Saratowskiego.**

Wchodzi do ogrodu 10 kop.

**Sala Wileńskiego Klubu Kolejowego.**

Tylko 5 występów

ZNAJĘJ OPERY WOSKIEJ GRACI GONSALEC.

W czwartek „Rigoletto“ opera w 4 akt. 19 kwietnia muz. Verdi'ego.

W piątek „Tosca“ opera w 3 akt. 20 kwietnia muz. Puccini'ego

W sobotę „Traviata“ opera w 4 akt. 21 kwietnia muz. Verdi'ego.

W niedzielę „Faust“ opera w 5-ju akt. 22 kwietnia muz. Gounod'a.

W poniedziałek 23 kwiet. Ostatnie pożegnalne przedstawienie „Carmen“ op. w 4 akt. Bizet'a.

Wielka orkiestra i chór. Początek o g. 8 1/2 wic. Bilety są do nabycia w sklepie fabr. czekolady „Wiktora“ prop. Świętojejskiej, a w dzień przedst. od 7 wic. w kasie klubu. Szczegóły w afiszach. 27207

**HOTEL ST. GEORGES w WILNIE**

Wszelkie wygody. 1/2 i 1 rubla.

Sala dla uczt weselnych i balów. 25394

**Restauracja** NAJLEPSZA w MIEŚCIE w czasie obiadów i kolacji grywa kwartet.

Bardzo pożyteczny produkt z CASCARASAGRADA

**CASCARINE C<sup>12</sup>H<sup>10</sup>O<sup>5</sup> LEPRINCE“**

WSKAZANIA: stałe zatwardzenia, choroby wątrobiane; jako środek antyseptyczny dla organów trawienia; przy zatwardzeniu w okresie ciąży i karmienia; przeciw kamieniom żółciowym. Zażywa się zwykłe w pigułkach: 2 pigułki po jedzeniu lub przed udanem się na spoczynek. — Skład główny: 62, rue de la Tour Paris. — Składy w wszystkich aptekach i składach materiałów aptecznych. 21788

**„DELIKATES“**

wyrabia się ŚCIŚLE na wzór ZAGRANICZNEJ, tymie sposobem, na tegoż rodzaju maszynach i z takich że materiałów i dla tego NIE USTĘPUJE w DOBROCI NAJDRÓŻSZYM GATUNKOM CZEKOLADY ZAGRANICZNEJ, a PRZEWYŻSZA takową ŚWIEŻOŚCIĄ i NIŻSZĄ ceną.

Punt (czystej wagi) 1 rb., 1/2 f. 50 kop., 1/4 f. 25 k., tabliczka „Bojarska“ 10 k. (próby bezpłatnie)

w magazynach detalicznych 27241

**T-wa Akc. „WIKTORJA“**

z DŁUSSKICH

**MARJA PAC-POMARNACKA**

zmarła dnia 14 kwietnia 1912 r. po krótkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, w wieku lat 60.

Stroskane córki zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, iż wyprowadzenie zwłok do kościoła po-Bernardyńskiego odbędzie się w poniedziałek 16 kwietnia, o g. 7 wic. z mieszkaniami przy 1-ym S-to Jerskim zaułku d. № 4. Nabożeństwo żałobne w kościele po-Bernardyńskim rozpocznie się we wtorek 17 kwietnia o g. 10 rano, poczem zwłoki zostaną złożone na cmentarzu Rossa.

Pokój Jej duszy!

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

**DR. DRALLE WODA BRZOWA**

usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów, i przyczynia się do porostu włosów.

1992

**PENSJONAT DJETYCZNY D-PA W. BUJAKOWSKIEGO**

w DRUSKIENIKACH 2789

otwarty od 1 maja do 1 września.

**Pierwsze Wzajemne Towarzystwo Ubezpieczeń na życie 1902 r.**

podaje do wiadomości, że Wileński Okręg T-wa został rozszerzony i przemianowany w Litewsko-Białoruski, w skład którego obecnie wchodzi gub. Wileńska, Witebska, Grodzieńska, Kowieńska, Mińska i Suwalska.

Zarząd Litewsko-Białoruskiego Okręgu

Wilno, S-to Jerski просп. 4, telefon 890. 27935

Potrzebni energiczni agenci.

**Tryumf słowianofilstwa polskiego.**

Na garstkę naszych słowianofilów, grupujących się w Krakowie dookoła klubu słowiańskiego i redakcji „Świata Słowiańskiego“ ogół nasz zapatrzył się przez czas długi podejrzliwie. Dawano dość chętnie ucho tym, co zarzucał im zaparcie się przeszłości i sprzeniewierzenie się idei polskiej. Oskarżenie pierwsze opierało się przeważnie na malej znajomości naszej przeszłości.

W Polsce odczuwano zawsze pokrewieństwo pleniennicze z innymi narodami słowiańskimi i upatrywano w niem czynnik ułatwiający zbliżenie się wzajemne. W oczach naszych mężów stanu Słowiańszczyzna była naturalnym terenem dla ekspansji kulturowych wpływów politycznych i kulturalnych. Myśl słowiańska nie zamierała w Polsce i po upadku Rzeczypospolitej. Zarówno u poetów, jak i filozofów naszych z pierwszej połowy wieku XIX żywe było przekonanie o przyszłej wielkiej roli Słowiańszczyzny w dziejach ludzkości. Nie wyobrażano zaś jej sobie inaczej, jak pod duchowym kierownictwem Polski. Wiele epizodów naszego słowianofilstwa zostało zupełnie zapomnianych. Odrzuca się je obecnie bardzo starannie „Świat Słowiański“, a są między nimi bardzo ciekawe i pouczające.

Falszywym jest również, choć pozornie bardziej uzasadnionym zarzut drugi. W roku zeszłym miałem sposobność w „Kurjerze Wileńskim“ wypowiedzieć kilka uwag w tym względzie. Zaznaczyłem wówczas, że nasi słowianofile obecni byli z początku w pewnej duchowej zależności od Czech i Polacy, a rosyjskich poglądów na sprawy słowiańskie. Podkreśliłem jednak, że pomimo popełnianych błędów, słowianofile nasi dążyli wytrwale i nie bezowocnie do wyrobienia własnego polskiego słowianofilstwa i do szerzenia wyników swoich dociekań wśród innych narodów słowiańskich, zwłaszcza zachodnio - słowiańskich, które na równi z nami rozwinęły się na podstawach kultury zachodniej. Przyczynili się też niemało do podkopania wpływów rosyjskiej odmiany słowianofilstwa, czyli panslawizmu, który wysunął naprzód mi-

**THISBE**

PARFUMS

PARIS ED. PINAUD

**Przed wyborami.**

W Mińsku.

Minicy „ziemcy-nacjonalisci“ odrzucili propozycję bisk. praw. Joanna połączenia swej działalności przedwyborczej z blokiem prawicy i nacjonalistów. „Ziemy“ podczas wyborów do Dumy, wystąpią w grupie odrębnej, przedsięwzięją starania w celu oderwania włościan od duchowieństwa prawosławnego na swoją stronę.

Rosjanie kowieńscy.

D. 3 (16) b. m. w mieszkaniu gubernalnego marszałka kowieńskiego, księcia Wasylezykowa, odbyła się pierwsza prywatna narada przedstawicieli ludności rosyjskiej w gub. kowieńskiej. Opracowano następującą platformę, mającą jednoczyć wszystkich prawoborców-rosjan:

- 1) uznanie odrębnych potrzeb ludności rosyjskiej w guberniach kresowych, a więc i kowieńskiej;
- 2) ugruntowanie zasad państwowości i narodowości rosyjskiej w guberni;
- 3) zachowanie dotychczasowych przywilejów ludności rosyjskiej na kresach;
- 4) przyspieszenie uregulowania własności ziemskiej włościan rosyjskich w guberni tam, gdzie dotąd jeszcze nie zostało zakończone;
- 5) wzmocnienie rosyjskiej włościańskiej i prywatnej własności ziemskiej w gub. kowieńskiej.

Przygotowania w Kownie.

Zarząd miejski kowieński już rozpoczął sporządzanie list prawoborczych wspólnej kurji.

styczna słowiańszczyznę utożsamiał ją z Rosją i potępiał jako antysłowiańskie to wszystko, co się interesem rosyjskim sprzeciwiało.

Czesi najczęściej zawsze zajmowali się sprawami słowiańskimi. Ale, rzecz dziwna, pomimo bardzo realistycznego pojmowania swych interesów narodowych, nie umieli otrząsnąć się od holdowania panslawizmowi. Ich „rusofilstwo“ było też jedną z przyczyn, uniemożliwiających zbliżenie się ideowe Polaków. Wielce żałosne jednak zachodzą obecnie w Czechach przemiany. Bardzo ciekawą pod tym względem była polemika p. Fajra z dr. Marcusem o polonofilstwo i rusofilstwo. Jednym z końcowych epizodów tej dyskusji był artykuł p. Fajra w prasie „Przechludzie“. Autor broń się tu przed opinią prasy polskiej, która wzięła go za „rusofila i jakiegoś nieprzyjaciela polskiego“. Przy tej sposobności zaś wypowiedział bardzo ciekawe poglądy na różnicę w działalności słowianofilów czeskich i polskich i złożył hołd uznania tym drugim.

„Byłoby (pisze) wprost oznaką ignorancji stwierdzić, jakoby społeczeństwo polskie nie pracowało około sprawy słowiańskiej. Owszem, pracuje i to tak, że pracy polskiej musi się przyznać ogromne pierwszeństwo przed czeską. To, co w Polsce wyrasta, nie jest naszą ideą mglistą, a tylko idealną Słowiańszczyzną; tam wyraża program konkretny, ale nie jak u nas, dla przyszłych miłujących się braci słowiańskich, lecz program polski, dla polskiego społeczeństwa i narodu. Nie panslawizm, lecz świadome dociekanie stosunków danego narodu słowiańskiego do całości, usiłowanie pozyskania dla idei polskich, dla dążeń i rozwoju cierpiącego organizmu polskiego. A są te postulaty ściśle polskie, lecz zarazem i wszechsłowiańskie, tak, że przyjęcie ich staje się koniecznym. Należy się obawiać, że sprawy słowiańskie rychło dostaną się pod przywództwo krakowskie, że nasza słowiańska Praga ustąpi przed polskim Krakowem z jego dr. Konecznym i „Światem Słowiańskim“. Polacy chcą czynu i pracy, a krytykując neoslawizm, pytali się o jego wartość realną, a nie o piękne zapewne marzenia. Nie wypada, jak tylko pochwalili tę szczerść Co tu manifestowało za pomocą bankietów powitaniowych przyjaźni, skoro na zjazdy słowiańskie winno się przychodzić z własnymi programami, a nie z imaginacjami słowiańskimi“.

W Krakowie dąży się do polskiego słowianofilstwa. Czy istnieje nasz czeski program i czeskie idee tego ro-

dzaju i czy działamy w ich zakresie tak, żebyśmy zjednali dla nich polaków? — pyta p. Fajr. I stwierdza, że w dążeniach i celach obu narodów jest wiele punktów wspólny h, tak, że oba wyjdą najlepiej na wzajemnym przemyśle na zasadzie: „coś za coś“. „Przy wszelkich akcjach pierwszym jest pytanie: jaka korzyść będą mieć z nich narody słowiańskie, a nie Słowiańszczyzna, która stanowi tylko termin naukowy do podreczników. Każdy narodek słowiański tworzy samodzielnie całość, często z przeciwnymi celami, rzewożem i kulturą. Dotychczasowa droga dojdziemy chyba tylko do jakiegoś chrześcijańsko-słowiańskiego altruizmu“.

W dalszym ciągu p. Fajr powiada, że i polacy powinni starać się zrozumieć sposób myślenia Czechów i ich „idealny rusofilizm, usprawiedliwiony ewolucją, poczem kończy zapewnieniem, że nie jest ani entuzjastycznym polonofilem, ani takimże rusofilem. Wyżej stawia korzyści czeskie nad niemożliwość wszechsłowiańskie.

Artykuł omawiany jest znamienym tryumfem ideowym słowianofilstwa polskiego, z którym należało, jak sądzimy, zaznajomić ogół polski.

J. H.

**Dzieła Kasprowicza.**

Święciliśmy niedawno 25-letni jubileusz jednego z najlubiejszych poetów naszych, Tetmajera. Niepamiętam, jak długo minęła 25 rocznica innego wielkiego poety polskiego, Jana Kasprowicza, doczekaliśmy się za to zupełnego wydania jego „Dzieł poetyckich“. Jest to prawdziwa zasługa lwowskiego Towarzystwa wydawniczego, które nie szczędziło ani trudów, ani kosztów, by wydanie było istotnie zupełne i poprawne. Redakcję objął prof. Ludwik Biernacki, korzystający oczywiście nieustannie ze wskazówek samego poety. I oto mamy przed sobą sześć dużych i starannie wydrukowanych tomów. Złożyły się na nie wszystkie niemal poezje oryginalne, ogłoszone przed ostatnim ich zbiorciem „Chwile“, który ukazał się w roku zeszłym nakładem również Tow. wydawniczego.

Całość zebranej w ten wydaniu twórczości Kasprowicza poprzedza wydawca bibliografją, rozpadającą się na dwa główne działy: 1) bibliografją utworów drukowanych w czasopiśmie i 2) bibliografją utworów w wydaniach książkowych. Bezpośrednio po bibliografji zamieścił w tomie pierwszym wydawca „Najpierwsze poezje“, z rękopisów, dotąd drukiem nie ogłoszone. Poza

tem tom I, zatytułowany „Obrazy i opowiadania“, zawiera „Impresje“, cykl „Z chałupy“, „Z flory swojskiej“, „Na rozdrużu“, „Typy“ — obrazy poetyckie: „Jewka Orliczka“, „Na służbie“, „Dwaj bracia rodzeni“, „Salusia Orczykówna“, „Wojtek Skiba“ (fragmenty). Tom II mieści w sobie „Obrazy dramatyczne“ — mianowicie: „Świat się kończy“, dramat z życia ludu wielkopolskiego w pięciu odsłonach; „Bunt Napierskiego“, poemat dramatyczny; „Bańki nocy świętojańskiej“ — prolog na otwarcie teatru miejskiego we Lwowie. W tomie III i IV zawarte zostały Liryki: „Z padła walki“, „Pieśni biblijne“, „Wiersze przygodne“, „Przekłady“ (tom III), „Melodie wiosenne“, „Melodie jesienne“, „Sny i marzenia“, „Anima lachrymans“, „Circulus vitiosus“, „W ciemności schodzi moja dusza“, „Z wirów i hal“, „Taniec zbójnicki“, „Nad przepaściami“, „Nie zgłasza pieśni“, „Na toni ballady“ (tom IV). Tom V zawiera poemat „Miłość“, tom VI cykl utworów poety, objętych zbiorową nazwą „Ginącemu światu“, w skład którego weszły: „O bohaterem koinu i walącym się domie“, „Dies irae“, „Salome“, „Święty Boże, Święty Mocny“, „Moja pieśń wieczorna“, „Salve Regina“, „Hymn św. Franciszka z Assyżu“, „Judas“, „Marja Egiepijanka“, „Na wzgórzu śmierci“, „Uczta Herodjady“.

Jednocześnie wyszły w tym samym nakładzie dwa zbiory znakomitych przekładów Kasprowicza. Pierwszy z nich w dwóch dużych tomach zawiera „Arcydzieła europejskiej poezji dramatycznej“. Znajdujemy tu Maeterlinka „Siostra Beatryki“, d'Annunzia „Franciszka z Rimini“, Marlowe'a „Faust“, Shelleya „Oedipus Tyrannus“ i „Rodzina Cenech“, Browninga „Pipa przechodzi“ i „Na balkonie“, Butlera Yeatsa „Księżniczka Kasia“, Swinburne'a „Atalante w Kalydonie“.

Zbiorek drugi zawiera dzieła Ajschylosa. Wchodzi tu „Prometeusz“, „Persowie“, „Siedmiu przeciw Tebom“, „Balgalnicie“ i „Dzieje Orestesa“. Nie potrzebujemy polecać zbioru pierwszego, przemawiająca za nim same tytuły Homaczonej utworów. Mniej u nas, na Litwie, pociągającym wydać się może zbiorek drugi, gdyż gimnazja nasze bardzo umiejętnie i starannie szerzą wśród swych wychowańców niechęć do klasycyzmu. Zwrocić jednak musimy uwagę czytelników, że jakkolwiek klasycyzm przestał być wyłącznym systemem wykształcenia średniego, jednakże w Europie zachodniej właśnie w ostatnich czasach wiele utworów starogreckich święci tryumfy na scenach teatralnych. I u nas były one z powodzeniem wystawiane w Krakowie i zapowiedziane w Warszawie. Kasprowicz w przedmowie do swoich przekładów Ajschylosa powiada wprost, że uważa go za twórcę zupełnie współczesnego, którego dzieła bezpośrednio przemawiać mogą do czytelników i słuchaczy obecnych.

Pisze on dalej, że starał się o przekład wierszy, ale zarazem żywy i tak zrozumiały dla polskiego czytelnika, jak był Ajschylos w oryginalnym dla swoich słuchaczy ateńskich. Uczony specjalista, dr. Sinko, zestawia przekład Kasprowicza z głośnymi przekładami niemieckimi Willamowitza, Moellendorffa i powiada: „Zestawienie wychodzi stanowczo na korzyść polskiego, niemniej w nim wzięcia się w sposób myślenia i mówienia tragika, niemniej odczucia nastroju i kolorytu, niemniej nawet filologicznej wnikomości, a więc poetyckości i muzykalności. Willamowitza widać wprawdzie niemiecką mistrzowską, ale rymy niemieckie — przynajmniej dla ucha cudzoziemskiego — nie potrafią oddać całej muzykalności wiersza greckiego w tej mierze, co polskie rymy, zwłaszcza, gdy fala rytmów łamie się w tak dźwięcznych, a tak naturalnych rymach, jak u Kasprowicza. Kasprowicz doprowadził sztukę przekładania do szczytu“.

Sześć tomów „Dzieł poetyckich“ ze zbiorciem „Chwile“, wyczerpująca twórczość oryginalną Kasprowicza. Trzy wskazane tomy przekładów nie zawary wszystkich, czego w tej dziedzinie dokonał poeta, dają jednak dostateczne pojęcie o jego mistrzostwie. Dziś więc zarówno ogół inteligentny, jak i krytyka mają sposobność dokładnie poznać po-





